

· GLORIOS' FRANCIS α ·

OSTENSJA 2026: PRZYGOTUJ SIĘ NA DROGĘ



1226 — 2026
Franciscus
Eight Hundredth Anniversary of the Death of St. Francis



Sacro Convento Assisi
Basilica di San Francesco

Za jakiś czas będziesz w Asyżu, w dolnym kościele Bazyliki Świętego Franciszka.

Zostanie ci zaproponowana droga przez pięć etapów, gdzie **freski Mistrza Świętego Franciszka wprowadzają w dialog Mękę Chrystusa i życie Franciszka**, pokazując jak ten, kto daje swoje życie, nawet jeśli umiera, naprawdę żyje (J 12,24).

Franciszek nie urodził się doskonałym świętym. Był młodym człowiekiem, który marzył o chwale, chciał się wyróżnić. Potem odkrył, że prawdziwa chwała to nie stawanie się wielkim, ale dawanie swojego życia.

W Asyżu zobaczysz tę tajemnicę namalowaną na ścianach: Chrystus огоłaczający się dla krzyża obok Franciszka огоłaczającego się przed swoim ojcem.



Chrystus, który z krzyża rodzi Kościół powierzając Maryję Janowi,
i Franciszek, który staje się filarem chwiejącego się Kościoła.



Chrystus złożony jak ziarno w ziemi i Franciszek głoszący ptakom,
pokazujący owoc już wykiełkowany.



Opłakiwanie martwego Chrystusa i stygmaty Franciszka na La Vernie.



Zmartwychwstały Chrystus w Emaus i Franciszek umierający śpiewając, otoczony przez wspólnotę, która będzie kontynuować jego misję.



To połączenie nie jest przypadkowe. Franciszek zrozumiał, że kochać oznacza dawać życie jak matka: ustąpić miejsca, stać się mniejszym, nie myśleć o sobie. Nie z obowiązku czy dobrego wychowania, ale dlatego, że tak właśnie działa miłość. Kobieta w ciąży robi miejsce w swoim ciele, karmiąca matka nie myśli najpierw o sobie. **To sama dynamika miłości uwalnia od roszczenia, by mieć siebie jako jedyne zajęcie.**

Przygotuj się konkretnymi pytaniami. Kiedy w moim życiu zrobiłem komuś miejsce, rezygnując z zajmowania całej przestrzeni? Kiedy zaakceptowałem, by wyglądać na słabszego, żeby pomóc innemu wzrastać? Nie mówię o heroicznych ofiarach, ale o codziennych gestach: pozwolić koledze wziąć zasługi, pozwolić dziecku popełnić błąd bez interwencji, naprawdę słuchać zamiast czekać na swoją kolej, by mówić.

Franciszek zrozumiał, że to jest droga do prawdziwej chwały. U szczytu drogi, nad ołtarzem gdzie spoczywają jego szczątki, Giotto namalował go w chwale. Ale uwaga: chwała Franciszka nie jest nagrodą za cierpienie. To samo dawanie życia jest chwałą. Kiedy przestajesz zajmować się tylko sobą, kiedy ustępujesz centralnej pozycji, paradoksalnie wreszcie smakujesz miłość. Jak mówi Paweł: „ogłocił samego siebie” (Flp 2,7) – nie żeby się karać, ale żeby naprawdę kochać.

W dniach przed pielgrzymką obserwuj, kiedy sztywniejesz, żeby nie ustąpić miejsca, kiedy się trudzisz, by się wyróżnić, kiedy strach przed utratą cię blokuje. I spróbuj zamiast tego ustąpić kroku, stać się mniejszym, dawać życie zamiast zachłannie je zachowywać. Odkryjesz, że **„więcej szczęścia jest w dawaniu niż w braniu”** (Dz 20,35).

Franciszek nie prosi cię o dosłowne naśladowanie - nie wszyscy są powołani, by żyć bez niczego. **Prosi cię, byś znalazł swój osobisty sposób dawania życia.** Może dla ciebie oznacza to przebaczenie tym, którzy cię zranili, zamiast pielęgnowania urazy. Może rezygnację z ambicji, która cię pochłania. Może po prostu przestać musieć mieć zawsze rację.

Przeczytaj 12. rozdział Jana o ziarnie pszenicy. Franciszek wziął to dosłownie i odkrył, że to prawda: kto zachłannie strzeże swojego życia, traci je, kto je daje, znajduje je pomnożone. To nie poezja, to mechanika miłości.

Kiedy wejdiesz do Bazyliki, nie będziesz odwiedzającym, ale pielgrzymem. Odwiedzający patrzy i przechodzi. Pielgrzym pozwala się pytać: gdzie zatrzymuję życie zamiast je dawać? Gdzie zajmuję się tylko sobą?

Franciszek powie na końcu: „Pan mnie poprowadził” (FF 110). To nie on znalazł tę drogę, ale odkrył ją, pozwalając się prowadzić. **Ty też pozwól się prowadzić. Ziarno już wie, jak kiełkować. Musi tylko zaakceptować upadek w ziemię.**



1226 — 2026
Franciscus
Eight Hundredth Anniversary of the Death of St. Francis

